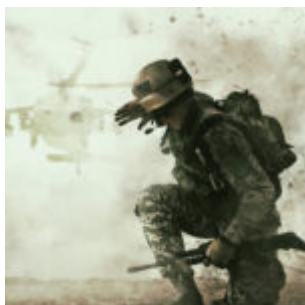


Polska przygotowuje wojsko do III wojny światowej, ujawnia NATO



III wojna światowa jest bliżej niż kiedykolwiek po tym, jak przedstawiciele rządów na niedawnym szczycie Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego w Waszyngtonie ujawnili swoje kolejne plany, aby rzucić więcej pieniędzy, broni i żołnierzy na próbę pokonania Rosji.

Na uwagę zasługują wypowiedzi gen. Wiesława Kukuły, szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, o tym, jak jego kraj przygotowuje swoich żołnierzy do konfliktu na pełną skalę w nadchodzących dniach.

„Dziś musimy przygotować nasze siły do konfliktu na pełną skalę, a nie konfliktu typu asymetrycznego” – powiedział Kukuła na konferencji prasowej. „To zmusza nas do znalezienia dobrej równowagi między misją graniczną a utrzymaniem intensywności szkolenia w armii”.

Komentarz Kukuły o „misji granicznej” był odniesieniem do trwających napięć z sąsiadem i sojusznikiem Rosji – Białorusią. Białoruś jest częścią „Państwa Związkowego” z Rosją, a Polska niedawno uruchomiła inicjatywę o wartości 2,5 miliarda dolarów zwaną programem „Tarcza Wschodnia”, która ma na celu lepszą ochronę granicy Polski z Białorusią.

W 2021 r., podczas „pandemii” koronawirusa (COVID-19) w Wuhan, Unia Europejska oskarżyła prezydenta Białorusi Aleksandra

Łukaszenkę o celowe zalanie granicy Polski migrantami z Bliskiego Wschodu jako formę wojny hybrydowej. Chiny rozpoczęły również niedawno ćwiczenia wojskowe w Brześciu na Białorusi, mieście położonym zaledwie kilka kilometrów od granicy z Polską.

„Przemawiając na tym samym wydarzeniu, wiceminister obrony Paweł Bejda powiedział, że od sierpnia liczba żołnierzy strzegących wschodniej granicy Polski zostanie zwiększona do 8 000 z obecnych 6 000, a dodatkowa straż tylna w liczbie 9 000 będzie mogła zostać wzmocniona w ciągu 48 godzin od powiadomienia”, donosi raport o tym, jak Polska wzmacnia patrole na granicy z Białorusią.

Sure looks like we're planning to invade Russia.

Lot of American troops on the "Eastern flank" ...

<https://t.co/eUcA823BCl>

– Peachy Keenan (@KeenanPeachy) [July 10, 2024](#)

Polska podwaja „muskularną, jastrzębią postawę wobec Rosji”

Obecnie Polska ma około 190 000 żołnierzy w swoich siłach zbrojnych. W ciągu najbliższych kilku lat celem jest zwiększenie tej liczby do 300 000, ponieważ „wschodnia flank” NATO coraz bardziej zależy od losu Ukrainy.

Premier Polski Donald Tusk spotkał się niedawno z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim, aby podpisać coś, co media opisują jako „bezprecedensowe” porozumienie wojskowe. Traktat ten pozwala Polsce na przechwytywanie rosyjskich pocisków rakietowych nad terytorium Ukrainy, gdy tylko taka broń zagrozi Polsce i jej ludności.

Od czasu inwazji Rosji na Ukrainę na początku 2022 r. Polska

utrzymywała coś, co jeden z mediów określił jako „muskularną, jastrzębią postawę wobec Rosji”, która wielokrotnie polegała na odrzucaniu przez Polskę wszelkich prób pokojowego rozwiązania konfliktu.

W ubiegłym tygodniu prezydent Polski Andrzej Duda powtórzył wcześniejsze oświadczenia o tym, że Ukraina nie może oddać Rosji żadnego terytorium jako warunku pokoju.

„Jeśli jest ktoś, kto chce oddać Rosji kawałek ukraińskiej ziemi, a nie jest Ukraińcem, to niech odda Rosji kawałek swojej ziemi, bo łatwo jest oddać kawałek cudzej ziemi” – powiedział Duda.

„Chciałbym, żeby ta wojna zakończyła się jak najszybciej. Jednak nie może się ona zakończyć, nie może zakończyć się zwycięstwem Rosji, ponieważ jeśli tak się stanie, wkrótce będziemy mieli kolejną wojnę, ponieważ Rosja ponownie zaatakuje”.

Prezydent Joe Biden również mówił o wielkiej grze na szczycie NATO, deklarując, że Ukraina w jakiś sposób zwycięży z Rosją, mimo że wszystkie dostępne dowody wskazują obecnie na zwycięstwo Rosji w wojnie.

„Ukraina może i powstrzyma Putina” – oświadczył Biden ze swojego scenariusza.

[Źródło](#)

Szczepionka przeciwko Covid

powiązana z chorobą Parkinsona – badanie



**Powracające badanie z 2021 r.,
które krąży w mediach
społecznościowych, udokumentowało
związek między szczepieniem Covid a
chorobą Parkinsona.**

<https://anty-press.pl/wp-content/uploads/2024/07/COVID-19-Vaccine-Associated-Parkinsons-Disease-A-Prion-Disease-Signal-in-the-UK-Yellow-Card-Adverse-Event-Database.pdf>

Być może najbardziej niepokojące jest to, że wyzwalacz Parkinsona, który badanie powiązało ze szczepieniem Covid, jest zakorzeniony w formacjach prionowych lub nieprawidłowo sfałdowanych strukturach białkowych, na które nie ma znanego lekarstwa.

„Wielu twierdziło, że białko kolca SARS-CoV-2 i jego sekwencja mRNA, znajdujące się we wszystkich szczepionkach COVID-19, są prionogenne. Brytyjska baza danych Yellow Card zawierająca raporty o zdarzeniach niepożądanych związanych ze szczepionką COVID-19 została oceniona pod kątem sygnałów zgodnych z oczekującą epidemią choroby prionowej wywołanej szczepionką COVID” – napisano w sekcji „Streszczenie”. „Analiza wykazała wysoce statystycznie istotny i klinicznie istotny (2,6-krotny)

wzrost zachorowań na chorobę Parkinsona, chorobę prionową, w raportach o działaniach niepożądanych AstraZeneca w porównaniu z raportami o działaniach niepożądanych szczepionki Pfizer.”

W badaniu przeanalizowano dane dotyczące skutków ubocznych zarejestrowane przez rząd Wielkiej Brytanii.

„Cztery dokumenty zostały pobrane z brytyjskiej rządowej bazy danych. W dokumentach podano, że data blokady danych to 16 czerwca 2021 r., a data uruchomienia raportu to 17 czerwca 2021 r.” – czytamy w sekcji „Wyniki”.

Table 1.

General Categories	Pfizer	AstraZeneca	Risk
Blood Disorders	7164	6645	0.93
Cardiac Disorders	2776	7879	2.84
Congenital Disorders	32	65	2.03
Ear Disorders	2855	8250	2.89
Endocrine Disorders	85	263	3.09
Eye Disorders	3558	12181	3.42
Gastrointestinal	21225	73305	3.45
General Disorders	57080	233977	4.10
Hepatic Disorders	84	363	4.32
Immune System Disorders	1188	2594	2.18
Infections	5202	16093	3.09
Injuries	2343	7065	3.02
Investigations	2552	9499	3.72
Metabolic Disorders	1268	8090	6.38
Muscle and Tissue Disorders	27007	90733	3.36
Neoplasm	140	317	2.26
Nervous Disorders	38876	160834	4.14
Pregnancy	186	191	1.03
null	62	117	1.89
Psychiatric Disorders	3900	15206	3.90
Renal and Urinary Disorders	581	2234	3.85
Reproductive and Breast Disorders	3839	7839	2.04
Respiratory Disorders	9087	24655	2.71
Skin Disorders	15642	45995	2.94
Social Circumstances	85	266	3.13
Surgical and Medical Procedures	186	584	3.14
Vascular Disorders	3165	10725	3.39
Total Reactions	210168	745965	3.55
Total Reports	73944	205221	2.78
Fatal Reports	425	904	2.13
Reactions per Report	2.84	3.63	1.28
Fatalities per Report	0.006	0.004	0.77

„Analiza danych „Zaburzenia nerwowe”, Tabela 2, wykazała wysoce znaczący i specyficzny wzrost liczby reakcji na chorobę

Parkinsona w raportach AstraZeneca w porównaniu z raportami dotyczącymi szczepionek Pfizer” – stwierdzono w badaniu w sekcji „Wyniki”. „t=W raportach AstraZeneca było 185 reakcji wymieniających reakcje na chorobę Parkinsona w porównaniu do zaledwie 20 w raportach dotyczących szczepionek Pfizer ($p=0,000024$). Tabela 3 pokazuje, w jaki sposób pacjenci z chorobą Parkinsona zostali sklasyfikowani w reakcjach. Te przypadki choroby Parkinsona zostały zidentyfikowane przede wszystkim przy użyciu wysoce specyficznego, patognomonicznego objawu „zjawiska zamrożenia”. Tabela 3 pokazuje, że „drżenie”, mniej specyficzny, ale bardziej czuły objaw występujący u pacjentów z chorobą Parkinsona, występował w 9 288 reakcjach zgłoszonych dla szczepionki AstraZeneca, ale występował tylko w 937 reakcjach zgłoszonych dla szczepionki Pfizer ($p=0,00001$).”

Niektórzy twierdzili, że prezydent Joe Biden ma chorobę Parkinsona po jego słabym występie w debacie. Co ciekawe, Biden rzekomo otrzymał szczepionkę Covid marki Pfizer, która według badania miała niższy wskaźnik ryzyka Parkinsona niż AstraZeneca.

I wonder what could have caused Joe Biden's rapid physical and cognitive decline? □ pic.twitter.com/p83t0brfVt

– Lauren Boebert (@laurenboebert) [July 11, 2024](#)

Naukowcy kończą badanie w bardzo poważny sposób, wzywając nazistowskich tyranów Covid.

„Ta analiza powinna służyć jako pilne ostrzeżenie dla tych, którzy bezmyślnie podążają za radami polityków i urzędników zdrowia publicznego w zakresie szczepień przeciwko COVID. Obie grupy mają fatalne wyniki w zakresie ochrony zdrowia publicznego. Amerykańscy urzędnicy zdrowia publicznego przeprowadzili niesławne badanie nad kiłą Tuskegee, pozwalając ludziom kolorowym umrzeć z powodu kiły, ponieważ urzędnicy

zdrowia publicznego odmówili poinformowania pacjentów, że mają kiłę i że istnieje leczenie” – napisano w sekcji „Dyskusja”. „W Ameryce Północnej przeprowadzono wiele mniej znanych eksperymentów na więźniach i innych wrażliwych populacjach. Niesławny nazistowski lekarz Josef Mengele był lekarzem zdrowia publicznego”.

Wiadomo, że zastrzyki Covid opóźniają ludzi, zwiększają śmiertelność po wielokrotnych dawkach i podwajają śmiertelność pacjentów z Covid, podczas gdy zaszczepione dzieci mają o 4,423% wyższy wskaźnik śmiertelności ze wszystkich przyczyn, a 74% zaszczepionych, którzy zmarli, zostało zabitych przez zastrzyki, Mimo to wskaźnik zgonów jest nadal wyższy niż podawany, a także zwiększa wskaźniki zakażeń Covid i śmiertelność ze wszystkich przyczyn, oprócz zwiększenia liczby zgonów, powoduje mnóstwo dziwacznych i nietypowych zaburzeń skórnych, szalonych i rażących turbokancerów, zniszczenia reprodukcyjne, poronienia, paraliż, szum w uszach, zapalenie wątroby, skrzepy krwi w mózgu, zaburzenia inne niż poważne, śmierć z powodu zaburzeń neurologicznych, zwiększoną śmiertelność, zaburzenia autoimmunologiczne tarczycy, a także śmiertelne bóle głowy, drgawki i stany zapalne serca, w tym u dzieci, jednocześnie powodując „erupcję” skóry zaszczepionych osób, oprócz wielu poważnych dolegliwości obserwowanych w masowych badaniach populacyjnych, a także zawierających setki razy więcej niż dopuszczalne poziomy zanieczyszczenia DNA, co prowadzi do efektów mutagennych, Zanieczyszczając układ krwionośny, a także trwale zmieniając DNA szczepionych i ich potomstwa, ale chociaż niektóre partie są gorsze od innych, zastrzyki nadal zabijają ludzi i oczekuje się, że będą zabijać ludzi przez bardzo długi czas w przyszłości.

W Stanach Zjednoczonych CDC zaleca, aby wszyscy Amerykanie otrzymali zastrzyk Covid i aby małe dzieci otrzymały dodatkowy zastrzyk, a także aby wszyscy Amerykanie otrzymali kolejny zastrzyk, mimo że otrzymali je wcześniej, podczas gdy Kanada zaleca kolejny zastrzyk Covid dla kobiet w ciąży, rdzennych

mieszkańców, „zasługujących na sprawiedliwość”.

Ciemna strona GEOLOKACJI: Jak nasze gadżety stały się cichymi prześladowcami dzięki pozycjonowaniu WiFi



W dzisiejszym cyfrowo połączonym świecie geolokalizacja odgrywa kluczową rolę w sposobie nawigacji, interakcji z usługami, a nawet zachowania bezpieczeństwa.

Geolokalizacja to proces identyfikacji dokładnego położenia geograficznego urządzenia lub osoby przy użyciu technologii takich jak systemy pozycjonowania WiFi i globalne systemy nawigacji satelitarnej (GNSS). Choć technologie te oferują ogromne korzyści, wiążą się również z poważnymi zagrożeniami i lukami w zabezpieczeniach, budząc obawy o prywatność i bezpieczeństwo.

Korzyści z geolokalizacji

Wprowadzenie technologii geolokalizacji do szerszego społeczeństwa zasadniczo zmieniło sposób, w jaki ludzie nawigują i wchodzą w interakcje z otoczeniem. Ułatwia

znalezienie najszybszej drogi do domu, a także innych miejsc docelowych i pomaga firmom usprawnić operacje dostawy – zwiększając ogólną wydajność i wygodę. Co więcej, precyzyjne dane lokalizacyjne mają kluczowe znaczenie dla służb ratunkowych – umożliwiając szybki czas reakcji, który może uratować życie w krytycznych sytuacjach.

Systemy pozycjonowania wewnątrz budynków, określane również jako śledzenie lokalizacji wewnątrz budynków, są niezbędne w dużych zamkniętych przestrzeniach, takich jak szpitale, centra handlowe i stacje kolejowe. Systemy te umożliwiają dokładne śledzenie lokalizacji za pomocą urządzeń mobilnych, takich jak smartfony lub tablety, poprawiając nawigację i wydajność operacyjną w budynkach.

Dla profesjonalistów pracujących w środowiskach odizolowanych lub wysokiego ryzyka, geolokalizacja wewnątrz budynków jest nieoceniona dla zapewnienia bezpieczeństwa. Śledzenie pozycji pracowników w czasie rzeczywistym może mieć kluczowe znaczenie w sytuacjach awaryjnych, umożliwiając szybką interwencję w razie potrzeby. W scenariuszach takich jak pożary lub incydenty terrorystyczne w miejscach publicznych, geolokalizacja wewnątrz budynków pomaga służbom ratowniczym w szybkim zlokalizowaniu osób znajdujących się w niebezpieczeństwie.

Zewnętrzne usługi geolokalizacyjne, zasilane przez GNSS – takie jak Galileo w Unii Europejskiej i GPS w Stanach Zjednoczonych – stały się wszechobecne. Te konstelacje satelitów transmitują sygnały, które umożliwiają odbiornikom obsługującym GNSS określenie dokładnych danych o lokalizacji, wspierając szeroki zakres zastosowań w różnych sektorach i demonstrując ich szerokie zastosowanie w nowoczesnej technologii i życiu codziennym.

Niebezpieczeństwa, zagrożenia i słabe punkty geolokalizacji

Technologia geolokalizacji stwarza poważne zagrożenia dla prywatności i bezpieczeństwa użytkowników. Systemy pozycjonowania WiFi, które są używane zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz budynków, gromadzą obszerne dane, które mogą zostać niewłaściwie wykorzystane przez nieupoważnione podmioty.

Integracja geolokalizacji z krytycznymi systemami bezpieczeństwa wprowadza wyzwania związane z cyberbezpieczeństwem. Cyberataki mogą manipulować danymi o lokalizacji, zagrażając bezpieczeństwu służb ratowniczych i osób znajdujących się w niebezpieczeństwie. Dlatego też ochrona wewnętrznych systemów geolokalizacji przed cyberzagrożeniami ma kluczowe znaczenie.

Przykłady solidnych środków cyberbezpieczeństwa obejmują wdrażanie silnych protokołów szyfrowania w celu zabezpieczenia przesyłanych danych o lokalizacji; stosowanie uwierzytelniania wieloskładnikowego w celu kontrolowania dostępu do poufnych informacji; oraz przeprowadzanie regularnych testów penetracyjnych w celu identyfikacji i naprawy luk w zabezpieczeniach.

Usługi geolokalizacji wewnątrz budynków są podatne na zagrożenia cybernetyczne, podobnie jak każdy inny sektor technologiczny. Cyberprzestępcy wykorzystują luki w oprogramowaniu i protokołach komunikacyjnych, aby uzyskać dostęp do danych o lokalizacji w czasie rzeczywistym lub przechowywanych informacji z tych systemów. Ponadto ataki spoofingowe wprowadzają w błąd sygnały lokalizacji, prowadząc do błędów nawigacji i potencjalnego zagrożenia bezpieczeństwa użytkowników.

Urządzenia infrastrukturalne zintegrowane z systemami geolokalizacji, takie jak beacons i bramy, mogą być również

celem ataków cybernetycznych. Komponenty te służą jako punkty wejścia dla zdalnych ataków lub nieautoryzowanego dostępu za pośrednictwem połączeń Bluetooth.

Zabezpieczenie tych punktów dostępu ma zasadnicze znaczenie dla zapobiegania naruszeniom i ochrony poufnych danych związanych z geolokalizacją w pomieszczeniach. Na przykład konfiguracja zapór ogniowych i systemów wykrywania włamań może pomóc w monitorowaniu i blokowaniu podejrzanej aktywności sieciowej.

Powszechne przyjęcie geolokalizacji rodzi obawy o niewłaściwe wykorzystanie osobistych danych o lokalizacji. Reklamodawcy wykorzystują te dane do ukierunkowanych reklam, podczas gdy złośliwe podmioty mogą wykorzystywać je do inwigilacji lub kradzieży tożsamości. Ochrona wrażliwych informacji jest najważniejsza w usługach geolokalizacji wewnątrz budynków, wymagając solidnych środków bezpieczeństwa, takich jak bezpieczne praktyki programistyczne, szyfrowanie, silne uwierzytelnianie i regularne audyty bezpieczeństwa.

Aby skutecznie ograniczyć to ryzyko, osoby fizyczne i organizacje powinny priorytetowo traktować zabezpieczanie sieci Wi-Fi za pomocą szyfrowanych połączeń. Wdrożenie rygorystycznych ustawień prywatności na urządzeniach i aplikacjach pomaga ograniczyć informacje o lokalizacji udostępniane stronom trzecim. Ponadto podnoszenie świadomości na temat zagrożeń cyberbezpieczeństwa i promowanie najlepszych praktyk wzmacnia ogólne bezpieczeństwo IT, zapewniając bezpieczne i odpowiedzialne korzystanie z technologii geolokalizacji.

Wielka Brytania wykorzystuje sztuczną inteligencję opracowaną przez Amazon do odczytywania nastrojów ludzi na stacjach kolejowych



Seria testów sztucznej inteligencji (AI) w Wielkiej Brytanii z udziałem tysięcy pasażerów pociągów, którzy zostali nieświadomie poddani oprogramowaniu wykrywającemu emocje, wzbudziła obawy o prywatność.

Technologia opracowana przez Amazon i stosowana na różnych głównych stacjach kolejowych, w tym londyńskich Euston i Waterloo, wykorzystywała sztuczną inteligencję do skanowania twarzy i oceny stanów emocjonalnych wraz z wiekiem i płcią. Dokumenty uzyskane przez grupę wolności obywatelskich Big Brother Watch za pośrednictwem wniosku o wolność informacji ujawniły te praktyki, które mogą wkrótce wpłynąć na strategię reklamowe.

W testach tych wykorzystano technologię CCTV i starsze kamery połączone z systemami opartymi na chmurze w celu monitorowania szeregu działań, w tym wykrywania wtargnięcia na tory kolejowe, zarządzania wielkością tłumu na peronach i identyfikowania zachowań antyspołecznych, takich jak krzyki lub palenie. Testy monitorowały nawet potencjalne kradzieże rowerów i inne incydenty związane z bezpieczeństwem.

Dane pochodzące z tych systemów mogłyby zostać wykorzystane do zwiększenia przychodów z reklam poprzez ocenę zadowolenia pasażerów poprzez ich stany emocjonalne, uchwycone, gdy osoby przekroczyły wirtualne tripwires w pobliżu barier biletowych. Krytycy twierdzą, że technologia ta jest zawodna i wzywają do jej zakazania.

W ciągu ostatnich dwóch lat osiem stacji kolejowych w Wielkiej Brytanii przetestowało technologię nadzoru AI, z kamerami CCTV, które mają ostrzegać personel o incydentach związanych z bezpieczeństwem i potencjalnie zmniejszyć niektóre rodzaje przestępstw.

Szeroko zakrojone testy, nadzorowane przez organ infrastruktury kolejowej Network Rail, wykorzystywały rozpoznawanie obiektów – rodzaj uczenia maszynowego, które może identyfikować elementy w kanałach wideo. W oddzielnych testach wykorzystano czujniki bezprzewodowe do wykrywania śliskich podłóg, pełnych pojemników i odpływów, które mogą się przepełnić.

„Wdrożenie i normalizacja nadzoru AI w tych przestrzeniach publicznych, bez większych konsultacji i rozmów, jest dość niepokojącym krokiem” – powiedział Jake Hurfurt, szef badań i dochodzeń w Big Brother Watch.

Wykorzystanie technologii do wykrywania emocji jest zawodne

Badacze sztucznej inteligencji często ostrzegali, że wykorzystanie technologii do wykrywania emocji jest „niewiarygodne”, a niektórzy twierdzą, że technologia ta powinna zostać zakazana ze względu na trudności w ustaleniu, jak ktoś może się czuć na podstawie dźwięku lub obrazu. W październiku 2022 r. brytyjski organ regulacyjny ds. danych, Information Commissioner's Office, wydał publiczne oświadczenie ostrzegające przed stosowaniem analizy emocji,

mówiąc, że technologie te są „niedojrzałe” i „mogą jeszcze nie działać, a nawet nigdy”.

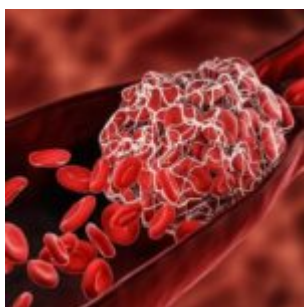
Obrońcy prywatności są szczególnie zaniepokojeni nieprzejrzystym charakterem i potencjałem nadmiernego wykorzystania sztucznej inteligencji w przestrzeni publicznej. Hurfurt wyraził poważne obawy dotyczące normalizacji takiego inwazyjnego nadzoru bez odpowiedniego publicznego dyskursu lub nadzoru.

„Network Rail nie miała prawa wdrażać zdyskredytowanej technologii rozpoznawania emocji przeciwko nieświadomym osobom dojeżdżającym do pracy na niektórych z największych stacji w Wielkiej Brytanii, a ja złożyłem skargę do komisarza ds. informacji na temat tej próby” – powiedział Hurfurt.

„Niepokojące jest to, że jako organ publiczny zdecydował się na przeprowadzenie zakrojonej na szeroką skalę próby nadzoru AI stworzonego przez Amazon na kilku stacjach bez świadomości publicznej, zwłaszcza gdy Network Rail zmieszał technologię bezpieczeństwa z pseudonaukowymi narzędziami i zasugerował, że dane mogą być przekazywane reklamodawcom” – dodał.

„Technologia może odegrać rolę w zwiększaniu bezpieczeństwa kolei, ale potrzebna jest solidna debata publiczna na temat konieczności i proporcjonalności stosowanych narzędzi. Nadzór oparty na sztucznej inteligencji może zagrozić naszej prywatności, zwłaszcza jeśli zostanie niewłaściwie wykorzystany, a lekceważenie tych obaw przez Network Rail pokazuje pogardę dla naszych praw”.

Badanie wykazało, że szczepionki przeciw COVID wywołują 723 razy więcej zakrzepów mózgu niż szczepionki przeciw grypie



Nowe badanie pre-print przeprowadzone przez dr Petera McCullougha i kilku współpracowników ujawnia, że „szczepionki” na koronawirusa Wuhan (COVID-19) są znacznie bardziej niebezpieczne niż sezonowe szczepionki przeciw grypie, jeśli chodzi o wywoływanie mózgowych zespołów zakrzepowo-zatorowych, znanych również jako zakrzepy mózgowe.

W populacyjnym retrospektywnym badaniu kohortowym, które nie zostało jeszcze poddane wzajemnej weryfikacji, przeanalizowano wskaźniki zdarzeń niepożądanych obejmujących mózgową chorobę zakrzepowo-zatorową (CTE) po wstrzyknięciu COVID. Obejmuje ono dane z bazy danych Vaccine Adverse Event Reporting System (VAERS), zarządzanej przez U.S. Centers for Disease Control and Prevention (CDC) i U.S. Food and Drug Administration (FDA), w okresie od 1 stycznia 1990 r. do 31 grudnia 2023 r.

Dr. McCullough i jego koledzy porównali wskaźniki CTE po zaszczepieniu COVID z wskaźnikami CTE po zaszczepieniu grypą, co doprowadziło ich do odkrycia, że szczepionki COVID są znacznie bardziej ryzykowne niż szczepionki przeciw grypie.

W ciągu trzech lat po uwolnieniu szczepionek COVID w ramach

operacji Warp Speed zgłoszono 5 137 przypadków CTE. Dla porównania, szczepionki przeciw grypie w ciągu ostatnich 34 lat spowodowały tylko 52 przypadki CTE.

Należy zauważyć, że w ciągu ostatnich 34 lat wszystkie szczepionki łącznie spowodowały tylko 282 przypadki CTE w porównaniu do 5 137 przypadków CTE spowodowanych zastrzykami COVID w ciągu zaledwie trzech lat. To tylko pokazuje, jak bardzo niebezpieczne są zastrzyki COVID w porównaniu do wszystkich innych zastrzyków farmaceutycznych pod względem krzepnięcia ludzkich mózgów.

Obejrzyj poniższy film, w którym dr McCullough mówi o ryzyku rozwoju „raka turbo” po wstrzyknięciu COVID:

Dr. Peter McCullough Sounds the Alarm on COVID Vaccine-Induced “Turbo Cancer”

pic.twitter.com/rPgседayXv

– Antonio Sabato Jr (@AntonioSabatoJr) [April 16, 2024](#)

Pomiń zastrzyki

Kobiety mają większe niż mężczyźni ryzyko rozwoju CTE po wstrzyknięciu COVID, jak wykazało badanie. Migotanie przedsionków, najczęstsza możliwa do zidentyfikowania przyczyna CTE, jest również znacznie częstsze po wstrzyknięciu COVID niż w przypadku jakiegokolwiek innego zastrzyku obecnie dostępnego na rynku.

W swoim wniosku dr McCullough i jego koledzy zdecydowanie ostrzegają przed niebezpieczeństwami związanymi z wstrzyknięciem COVID, wzywając jednocześnie do wycofania wszystkich takich zastrzyków z rynku.

„Istnieje alarmujące naruszenie progu sygnału bezpieczeństwa dotyczącego AE zakrzepicy mózgowej po szczepionkach COVID-19 w

porównaniu ze szczepionkami przeciw grypie, a nawet w porównaniu ze wszystkimi innymi szczepionkami” – napisali.

„Konieczne jest natychmiastowe globalne moratorium na stosowanie szczepionek przeciwko COVID-19 z bezwzględnym przeciwwskazaniem u kobiet w wieku rozrodczym”.

Dr McCullough jest zaniepokojony faktem, że Donald Trump, który wielokrotnie nazywał siebie „ojcem szczepionki” w odniesieniu do zastrzyków COVID, które szybko wprowadził na rynek, nie mówi nic o zagrożeniach związanych z zastrzykami, które forsował przez ostatnie prawie pięć lat.

Dr. McCullough's Talking Points for Trump on COVID-19 Vaccines

Dr. Gina Loudon asked what should former president and current candidate Donald Trump say about the COVID-19 vaccine debacle? This is an issue both sides of the isle want to hear about from the candidates. It could...
pic.twitter.com/pAltxcjUm0

– Peter A. McCullough, MD, MPH® (@P_McCulloughMD) [July 6, 2024](#)

„Trump musi przeprosić za operację Warp Speed i za swoją rolę w uwolnieniu broni biologicznej, która jest ludobójstwem dla nas i naszych dzieci” – napisał ktoś na X, popierając apele dr McCullougha o śledztwo w sprawie Trumpa i wszystkich innych, którzy wypchnęli zastrzyki na Amerykanów.

„Ludzie z branży medycznej muszą przestać kryć firmy farmaceutyczne”.

Szpital dziecięcy w Kijowie trafiony ukraińską rakietą, nie rosyjską



Długo oczekiwany szczyt NATO w Waszyngtonie odbył się właśnie w dniach 7-9 lipca, a najnowsze wiadomości na temat operacji zachodniego sojuszu na Ukrainie pokazują, że zachodnia machina propagandowa kłamie jak szalona na temat tego konfliktu.

New York Times opublikował zwodniczy artykuł na pierwszej stronie z nagłówkiem „Russia Strikes Children’s Hospital in Deadly Barrage Across Ukraine”, który jest całkowicie fałszywy, ponieważ to Kijów, a nie Moskwa, zbombardował szpital dziecięcy. Inne główne media w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Europie, a nawet Al Jazeera papugowały to twierdzenie, tylko po to, by zostało ono obalone przez niezależne media.

The Times fałszywie poinformował przed szczytem NATO, że „rosyjska rakietą” była odpowiedzialna za zniszczenie „największego ukraińskiego szpitala dziecięcego”. Artykuł zawierał niepokojące zdjęcia zakrwawionych i rannych dzieci, gdy ratownicy spieszyli na miejsce zdarzenia, aby usunąć poskręcany metal, rozbity beton i inne gruzy z okolicy w poszukiwaniu ocalałych.

„Uderzenie w szpital było częścią barażu bombardowań Moskwy w całym kraju, w tym jednego z najbardziej śmiertelnych ataków na Kijów od pierwszych miesięcy wojny” – skłamał Times.

„Co najmniej 38 osób zginęło w całym kraju, w tym 27 w Kijowie. Ponad 100 osób zostało rannych. Ukraińskie siły powietrzne oświadczyły, że zestrzeliły 30 z 38 pocisków wystrzelonych przez Rosję podczas ataku, który rozpoczął się w godzinach porannych”.

Artykuł zawierał nawet fałszywy cytat z Serhija Popko, szefa ukraińskiej administracji wojskowej, opisujący atak jako „masowy”, ponieważ obejmował „pociski lotnicze, balistyczne i manewrujące”, które „leciały na stolicę falami i z różnych kierunków”.

Atak spowodował śmierć co najmniej jednego lekarza, jednego dorosłego niebędącego lekarzem i co najmniej 10 dodatkowych obrażeń, z których siedmioro to dzieci. Co najmniej troje dzieci zostało wyciągniętych spod gruzów.

Ukraina kłamie

Media głównego nurtu oszalały na punkcie tej historii, próbując wskazać Rosję jako winowajcę, aby uzyskać większe poparcie społeczne dla dalszego finansowania. Prawda jest jednak taka, że to niecelny pocisk obrony powietrznej wystrzelony przez Ukrainę zniszczył szpital dziecięcy.

„To, co jest naprawdę wymowne, to fakt, że w wiadomościach nie było ŻADNYCH informacji o innych miejscach trafionych przez rosyjskie pociski w Kijowie” – donosi Sonar 21. „Wiesz dlaczego? Ponieważ były to cele wojskowe i prawdopodobnie były ofiary na Zachodzie. Rosja zadała ten cios w świetle dziennym w godzinach pracy, aby zadać jak najwięcej ofiar osobom zajmującym się produkcją lub naprawą broni”.

Ukraina kłamała również na temat liczby pocisków, które rzekomo spadły na szpital. Ukraińskie Siły Powietrzne wyrzuciły liczbę 38, twierdząc, że zestrzeliły 30 z tych 38 „rosyjskich pocisków”.

Propaganda z pewnością nie jest niczym nowym, zwłaszcza w czasie wojny, ale kłamstwo dotyczące kijowskiego szpitala dziecięcego jest szczególnie irytujące ze względu na jego polityczne implikacje. Gdyby powiedziano prawdę o tym ataku, amerykańska opinia publiczna mogłaby zacząć dwa razy zastanawiać się nad wysyłaniem większej ilości broni i gotówki Wołodomyrowi Zełenskiemu, którego wojsko wydaje się mieć wiele problemów z nie mordowaniem ukraińskich obywateli z powodu „pomyłek”.

„Nie zdziwiłbym się, gdybyśmy później dowiedzieli się, że atak na szpital dziecięcy w Kijowie był atakiem fałszywej flagi zorganizowanym przez mistrzów NATO i ukronazistowskie marionetki na dzień przed spotkaniem NATO w Waszyngtonie tylko po to, by zebrać wszystkich razem i zapewnić większe wsparcie Zełenskiemu i jego klice” – napisał jeden z komentatorów.